

Czechy niezależne od rosyjskiej ropy

Krzysztof Dębiec

17 kwietnia premier Petr Fiala poinformował, że Czechy definitywnie zerwały zależność od dostaw rosyjskiej ropy. Tego dnia po raz pierwszy w historii kraj był zaopatrywany wyłącznie surowcem pochodzącym z innych niż Rosja państw i tylko – łączącymi się ze sobą – ropociągami TAL (z włoskiego portu Triest do południowych Niemiec) i IKL (z bawarskiego Ingolstadt do Czech). Jest to rezultat wdrożenia – zatwierdzonego jesienią 2022 r. – projektu TAL-PLUS, który znacząco zwiększył możliwość transportu surowca tą trasą (zob. [Rozbudowa TAL: Czechy na drodze do niezależności od dostaw rosyjskiej ropy](#)).

Czechy pod wodzą centroprawicy konsekwentnie zmniejszają zależność energetyczną od Rosji i należą pod tym względem do regionalnych liderów. Na kroki dotyczące poprawy bezpieczeństwa importu ropy wpłynęły zarówno niechęć do pośredniego wspierania wysiłków wojennych Moskwy, negatywne doświadczenia z przerwami w dostawach z kierunku wschodniego, jak i niepewność co do stabilności transportu ropociągami Družba w warunkach wojny rosyjsko-ukraińskiej.

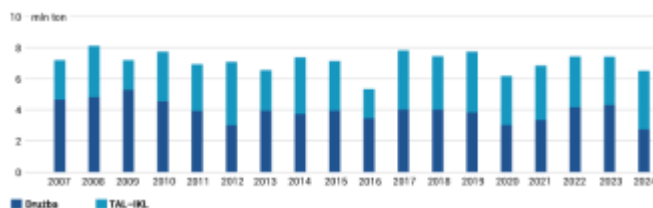
Komentarz

- **Ukończenie projektu TAL-PLUS znacząco poprawia bezpieczeństwo energetyczne Czech.** Z tej perspektywy stanowi drugi punkt zwrotny w historii dostaw ropy do tego kraju. Pierwszym było uruchomienie w styczniu 1996 r. ropociągu IKL. Decyzja w sprawie jego budowy zapadła dwa lata wcześniej, a wpłynęły na nią zarówno chęć stworzenia alternatywnego kanału dostaw, częste przerwy w dostarczaniu surowca, jak i zły stan techniczny Družby. Dostawy poprzez nią realizowane były na terytorium obecnych Czech od lat 60. ubiegłego stulecia. W ostatnich kilkunastu latach proporcja wolumenów dostarczanej do kraju ropy ropociągami Družba i TAL–IKL wahała się zwykle w przedziale od 40:60 do 60:40 na korzyść jednego bądź drugiego szlaku (zob. wykres 1). Dzięki modernizacji ropociągu TAL podwojona zostanie ilość surowca, który będzie mógł być przesyłany tą trasą do Czech – do 8 mln ton rocznie. Pozwoli to zaspokoić roczne zapotrzebowanie tego kraju na ropę – w ostatnich latach dostawy mieściły się w przedziale od 6 mln do 7,5 mln ton (zob. wykres 2). Koncernowi Orlen, który jest właścicielem obu czeskich rafinerii, udało się w międzyczasie dostosować tę w Litvínovie (moce przerobowe: 5,4 mln ton rocznie) do przetwórstwa ropy nierosyjskiej. Druga – w Kralupach nad Wełtawą (3,3 mln t/r) – już wcześniej przetwarzała surowiec dostarczany ropociągami TAL i IKL.
- **Zwiększenie przepustowości ropociągu TAL to duży sukces gabinetu Fiali.** Uwiarygadnia on hasła „ochrony przyszłości”, po które sięga centroprawica w trwającej

kampanii przed jesiennymi wyborami do Izby Poselskiej, a ponadto współgra z priorytetowym traktowaniem kwestii bezpieczeństwa także na innych polach. W 2024 r., po dwóch dekadach, udało się osiągnąć cel 2% PKB przeznaczanych na obronność, a wcześniej zapisano go w ustawie, przy czym Praga chce podwyższyć te wydatki do 3% w 2030 r. Czesi należą do awangardy wsparcia walczącej Ukrainy, koordynując zakupy i dostawy amunicji artyleryjskiej dla Kijowa. Zarazem okoliczności te zapewne okażą się niewystarczające do utrzymania się przy władzy po tegorocznych wyborach, m.in. ze względu na spadek poziomu życia w kraju odczuwany przez znaczną część kończącej się kadencji (zob. [Półmetek rządu Fiali: wzmacnianie bezpieczeństwa w cieniu problemów gospodarczych](#)).

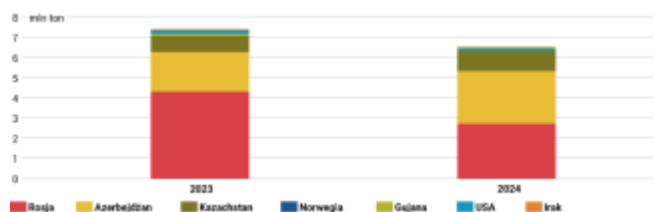
- **Uniezależnienie się od dostaw rosyjskiej ropy wpisuje się w konsekwentne działania Pragi na rzecz całościowej redukcji zależności energetycznej od Rosji.** Od lata 2022 r. Czechy nie są już zależne od dostaw rosyjskiego gazu na bazie wieloletniej umowy z Gazpromem. W umocnieniu tej pozycji pomagają inspirowane przez rząd posunięcia głównego koncernu energetycznego ČEZ (70% akcji należy do Skarbu Państwa), który zarezerwował moce w terminalu FSRU w holenderskim Eemshaven (na lata 2022–2027; pokrywa jedną trzecią zapotrzebowania) i w powstającym lądowym terminalu w Stade koło Hamburga (od 2027 r., na 15 lat z opcją przedłużenia; pokrywa 25% zapotrzebowania). Choć od jesieni 2023 r., wskutek dużej ilości taniego gazu rosyjskiego dostarczanego na Słowację, Węgry i do Austrii, zaczął on znów pojawiać się w Czechach w większej ilości (importowany przez spółki handlujące surowcem), to wstrzymanie tranzytu przez Ukrainę z początkiem br. ponownie zredukowało zakupy rosyjskiego gazu do marginalnego poziomu. Rosyjski TVEL nie dostarcza już do czeskich elektrowni jądrowych paliwa, niemniej zmagazynowane zapasy mają jeszcze być wykorzystywane przez okres do trzech lat. W br. oczekiwane są pierwsze dostawy paliwa od amerykańskiej spółki Westinghouse (poprzez zakład produkcyjny w Szwecji), a następnie od francuskiej Framatome. Należy przy tym zastrzec, że ta ostatnia wytwarza paliwo jądrowe na licencji koncernu TVEL (produkcja odbywa się w niemieckim Lingen opodal granicy z Holandią). Francuska spółka pracuje jednak równolegle nad rozwojem własnego paliwa.

Wykres 1. Wielkość i struktura dostaw ropy naftowej do Czech w latach 2007–2024



Źródło: dane Ministerstwa Przemysłu i Handlu Republiki Czeskiej.

Wykres 2. Struktura dostaw według państwa pochodzenia surowca w 2023 i 2024 roku



Źródło: dane Ministerstwa Przemysłu i Handlu Republiki Czeskiej.

Mapa. Infrastruktura dostaw ropy naftowej do Czech



Źródło: tal-oil.com.